

Sygn. akt II Ca 762/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Bartosz Pniewski

Sędzia Sądu Rejonowego del. Elżbieta Niebutkowska

Protokolant: stażysta Marta Siadul

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2019 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 321/16

I oddala apelację;

II zasądza od E. K. na rzecz (...) 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 762/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4.04.2019r. Sąd Rejonowy w Jędrzejowie oddalił powództwo E. K. przeciwko Skarbowi Państwa – (...) o wydanie części nieruchomości. Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.420-428). Z jego treści w szczególności wynika, że powód domagał się wydania działki gruntu, jak określił to „nie istniejącej w ewidencji gruntów i nie mającej odrębnego numeru”, znajdującej się pomiędzy wywłaszczoną w 1982r. działką o nr ew. (...) o pow. 0,2176 ha, a wywłaszczoną w 2012r. działką nr (...) o pow. 0,3432 ha. Z wyeksponowanych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, w szczególności, że: działki o nr(...) o pow. 1,0840 ha i nr ew. 5 – o pow. 0.8000 ha, położone w Ł., mające urządzone księgi wieczyste od 1964 r. były własnością A. K.; w 1964 r. dla obrębu Ł. została założona ewidencja gruntów, w wyniku czego działce nr (...) nadano nr (...) określono jej pow. na 0,89 ha, a działce nr (...) nadano nr ew.(...)decyzją z dnia 9.09.1982r. dokonano wywłaszczenia (z przeznaczeniem pod budowę (...)) części działki nr (...), w zakresie oznaczonym nr ew. (...) określając jej powierzchnię na 2176 m^(2); wydzielenie działek do wywłaszczenia nastąpiło przez wskazanie współrzędnych pasa wywłaszczenia, na podstawie których obliczono analitycznie ogólną powierzchnię gruntów przeznaczonych

do wywłaszczenia; błędnie została obliczona powierzchnia działki (...) w części przeznaczonej do wywłaszczenia i ustalona na 0,2176 ha, podczas, gdy z obliczenia ze współrzędnych określonych na podstawie dokumentacji z założenia ewidencji gruntów oraz współrzędnych pasa wywłaszczeniowego powierzchnia wywłaszczonej działki - 59/1 wynosi 0,3475 ha, zatem pozostała A. K. powierzchnia działki numer (...) powinna wynieść 0,5425 ha, a nie jak wskazano w ewidencji gruntów 0,6724 ha; w 1984r. przeprowadzono aktualizację ewidencji gruntów wsi Ł., w wyniku której działka wywłaszczona pod linię (...) (59/1) została połączona z innymi działkami wywłaszczonymi – w jedną działkę o nr ew. (...) a działka (...) otrzymała nowy nr ew. – (...) o pow. 0,67 ha; w 1985r. A. K. i jego żona H. K. umową przekazania gospodarstwa rolnego przenieśli na rzecz J. K. prawo własności m.in. do działki (...) na podstawie sporządzonej wówczas mapy, która posłużyła za podstawę opisu w księdze wieczystej, a która określała pow. tej działki na 0,5800 ha, podczas gdy ewidencja gruntów w dalszym ciągu wskazywała na 0,67 ha; w 1993r. J. K. darował E. K. m.in. działkę nr (...) o pow. 0,58 ha opisaną w księdze wieczystej (...); decyzją z dnia 16.01.2002r. Starosta J. ustanowił nieodpłatnie na czas nieokreślony zarząd do nieruchomości stanowiącej działki (...) – o pow. 10,4200 ha – na rzecz (...) w W. (wywłaszczona działka (...) weszła w skład działki (...), następnie podzielonej na 490/1 i 490/2); w 2006 r. w związku z rozbudową drogi krajowej (...) dokonano podziału działki o nr ew. 385 i powierzchni 0,67 ha – wynikającej z ewidencji gruntów, na działki o nr ew. (...) o pow. 0,3432 ha i 385/2 – o pow. 0,3268 ha, przy czym powierzchnię działki (...) ustalono metodą analityczną, a powierzchnię działki (...) ustalono przez odjęcie powierzchni działki (...) od powierzchni działki (...) – wynoszącej według ewidencji gruntów 0,67 ha; 2.05.2012r. Wojewoda (...) wydał decyzję nr (...) o zezwoleniu na realizację inwestycji polegającej na rozbudowie drogi (...), która objęła także działkę (...), a decyzją z dnia 9.09.2013r. ustalił odszkodowanie dla E. K. za przejście tej działki z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa; E. K. skierował do Starosty (...) żądanie wydania mu jego nieruchomości o powierzchni 0,1325 ha „powstałej pomiędzy działką (...) o powierzchni 0,2176 ha wywłaszczoną na rzecz Skarbu Państwa w 1982r. i działką (...) przejętą przez Skarb P. w 2010r. , wniosek ten został zwrócony; decyzją z dnia 11.02.2015r. Starosta (...) dokonał aktualizacji ewidencji gruntów obrębów Ł. w części opisowej poprzez wykazanie w danych ewidencji gruntów działki o nr ew. 385/2 o powierzchni 0,1967 ha, zamiast o powierzchni 0,3268 ha; w wyniku odwołania E. Ś.(...)decyzją z dnia 3.04.2015r. uchylił tą decyzję w całości i odmówił aktualizacji ewidencji gruntów w odniesieniu do działki (...) dotyczących zmiany przebiegu granicy tej działki.

Sąd Rejonowy identyfikując istotę sporu, podkreślił, że sprowadzała się ona do rozstrzygnięcia tego, czy pozwany Skarb Państwa włada nieruchomością powoda bez tytułu prawnego i w jakim zakresie, w szczególności, w jakich granicach i jaka powierzchnia działki (...) została wywłaszczona w 1982r. Wyjaśnił, że poczynione na podstawie tytułów własności, dokumentacji geodezyjnej, opinii biegłej sądowej z zakresu geodezji ustalenia, prowadzą do wniosku, że wykazana w ewidencji gruntów powierzchnia wywłaszczonej działki (...) (2176 m²) nie odpowiada rzeczywistej powierzchni tej działki – w granicach, w jakich rzeczywiście została wywłaszczona, a wynikających z operatu wywłaszczeniowego. Sąd pierwszej instancji podzielił opinię biegłej sądowej, że wywłaszczenie nastąpiło w granicach wynikających ze współrzędnych pasa wywłaszczenia, natomiast błędnie została obliczona powierzchnia wskazana w decyzji wywłaszczeniowej, a zatem nie można przyjąć, że nie nastąpiło wywłaszczenie w części wskazywanej przez powoda. Dlatego zdaniem Sądu Rejonowego, przy uwzględnieniu właściwie ustalonej powierzchni działki (...) (0,3475 ha) i powierzchni działki powoda wywłaszczonej pod drogę – (...) (0,3432 ha), po dokonaniu aktualizacji powinna pozostać działka (...) o powierzchni 0,2007 ha.

W takich okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo nie jest zasadne, skoro pozostający we władaniu (...) sporny pas gruntu jest własnością Skarbu Państwa, tym samym powód nie wykazał, że przysługuje mu do tej części nieruchomości prawo własności.

Wyrok z całości zaskarżył powód. W wywiedzionej apelacji zarzucił:

1/ niezastosowanie domniemania prawnego, którym sąd jest związany (art. 234 kpc);

2/ błędne przyjęcie, że żądaniem pozwu jest żądanie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, które to roszczenie może być dochodzone na drodze postępowania administracyjnego oraz postępowania sędowu - administracyjnego, nie zaś żądanie windykacyjne wydania nieruchomości na podstawie art. 222 § 1 kc, które jest sprawą cywilną;

3/ błędne przeprowadzenie postępowania dowodowego poprzez:

a/ oddalenie wniosku (niepowtórzenie dowodu, mimo, że zmierzał on do wyjaśnienia okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczność będąca przedmiotem dowodu nie została dostatecznie wyjaśniona (art. 241 kpc w zw. z art. 233 kpc),

b/ dopuszczenie dowodu z opinii geodety J. S. (1) na okoliczności, które wykraczały poza tezę dowodową Sądu,

c/ dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności, które nie mogą być przedmiotem oceny biegłego (art. 278 kpc);

4/wyprowadzenie wniosków sprzecznych z dowodami (art. 233 § 1 kpc);

5/pominięcie istotnej części materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc);

6/nieudzielenie głosu stronom przed zamknięciem rozprawy (art. 224 § 1 kpc);

7/ błędne ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie;

8/ błędne zastosowanie przepisów prawa materialnego, to jest:

a/ niezastosowanie zasady domniemania jawności i wiarygodności ksiąg wieczystych mówiącej, że prawo wpisane do księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 § 1 u.k.w.h),

b/ błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 2a ustawy o drogach publicznych.

Wobec powyższego skarżący wniósł o uchylenie w/w wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Jędrzejowie do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany Skarb Państwa – (...) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nie zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżony wyrok jest trafny.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Są one efektem właściwie przeprowadzonych, a następnie poprawnie, tj. z poszanowaniem reguł opisanych w art. 233 § 1 kpc ocenionych dowodów. Z tej perspektywy wyprowadzone przez Sąd Rejonowy wnioski w zakresie ustalonej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku pozostają zasadne. Całość tych ustaleń Sąd Okręgowy, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód przyjmuje za własne.

Oznacza to, że nie znajdują żadnego usprawiedliwienia podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, nakierowane na zwalczenie prawidłowości ustalonej przez Sąd Rejonowy podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

Z ich analizy wynika przede wszystkim to, że skarżący kwestionuje zasadność zakresu czynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń. Wobec tego przypomnieć należy, że o sferze okoliczności koniecznych do ustalenia w postępowaniu cywilnym decydują właściwie zidentyfikowane jego granice. Te, każdorazowo pozostają pochodną treści sformułowanego żądania (pozwu w procesie) oraz okoliczności faktycznych wskazanych na jego uzasadnienie. Z kolei o istotności tych ostatnich (dla rozstrzygnięcia sprawy), każdorazowo decyduje poprawnie zidentyfikowana podstawa prawa

materialnego, konieczna do zastosowania w konkretnym przypadku, pozwalająca zidentyfikować swego rodzaju „model” stosunku prawnego (tj. treść wzajemnych praw i obowiązków jego stron) i zestawienie go z istniejącym stanem faktycznym. Tym samym dla tak pojmowanego procesu stosowania prawa materialnego, koniecznym jest uprzednie nie tylko prawidłowe, ale i wyczerpujące ustalenie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia uprzednio właściwie zidentyfikowanej normy prawa materialnego. Skoro strona inicjująca postępowanie decyduje się na poddanie sporu pod rozstrzygnięcie przez sąd powszechny, to tym samym poddaje się tak pojmowanemu reżimowi stosowania prawa materialnego, co oznacza także bezpodstawność formułowania, dość subiektywnych ocen, co do tego, co powinno podlegać ustaleniu w konkretnej sprawie, a czym sąd zajmować się nie powinien.

Powód w ostatecznie sformułowanym przed Sądem Rejonowym żądaniu domagał się wydania – jak to określił „nieistniejącej w ewidencji gruntów i budynków”, tj. „nie posiadającej nr ew.” działki gruntu, „znajdującej się pomiędzy wywłaszczoną w 1982r. działką (...) o powierzchni 0,2176 ha i wywłaszczoną w 2012r. działką (...) o powierzchni 0,3432 ha, uznając, że Skarb Państwa faktycznie zajął tak opisaną część nieruchomości o powierzchni 0,1325 ha bez tytułu prawnego. Obrona Skarbu Państwa – (...) najogólniej rzecz ujmując sprowadzała się do zarzutu, że władza on wskazaną przez powoda częścią nieruchomości, wywodząc prawo własności do niej z decyzji wywłaszczeniowych z roku 1982 i 2012. Tak wyrażone stanowiska procesowe stron, w dość czytelny sposób kreowały granice sporu o własność, części nieruchomości. Przy czym zwraca uwagę i to, że powód domagając się wydania pasa gruntu, w sposób dość specyficzny podał podstawy identyfikacji jego położenia, niejako hipotetycznie przyjmując, że ta powierzchnia 0,1325 ha, to różnica pomiędzy tym, co pozostało z działki nr ew. (...) – w wyniku wywłaszczenia w 1982 r. jej części (oznaczonej nr ew. (...) o pow. 0,2176 ha), a powierzchnią działki (...) – wywłaszczonej w 2012r. (stanowiącej z kolei część działki (...), która poprzednio oznaczona była nr (...) i stanowiła pozostałość z wywłaszczenia w roku 1982).

Wobec powyższego Sąd Rejonowy, trafnie identyfikując istotę sporu, doszedł do oczywiście prawidłowego wniosku, że istota zagadnienia sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie o zakres przestrzenny prawa własności do wywłaszczonych działek - najpierw tej oznaczonej nr ew.(...) – wywłaszczonej jako część z pierwotnej działki (...) (przed założeniem ewidencji gruntów – jako nr 5), a następnie, tej oznaczonej nr (...) – wywłaszczonej jako część z działki nr ew.(...)(poprzednio nr ew. (...) czyli tej stanowiącej pozostałość po wywłaszczeniu z działki (...), jej części oznaczonej nr (...), która z kolei później stała się częścią działki o ew. (...), a po podziale tej ostatniej, częścią działki (...)). W konsekwencji tego, zasadną była teza Sądu Rejonowego, że w pierwszej kolejności należało udzielić odpowiedzi na pytanie o to, w jakich granicach została wywłaszczona działka (...) i jaka w konsekwencji tego była jej powierzchnia. Kierunek takiego rozumowania okazał się trafny także w kontekście efektów przeprowadzonego postępowania dowodowego, które wbrew stawianym w apelacji zarzutom, w całości dotyczyło wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy, zarówno w postępowaniu dowodowym, jak i w poczynionych w świetle jego rezultatów - przez Sąd pierwszej instancji - ustaleniach nie ma elementów nieprzydatnych z punktu widzenia kryterium istotności dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec dotychczas przytoczonych uwag i spostrzeżeń, bezpodstawny pozostaje zarzut apelacji oznaczony wyżej nr 2. Wbrew skarżącemu Sąd Rejonowy prawidłowo zinterpretował żądanie pozwu, a w ślad za tym trafnie zidentyfikował istotę sporu. Odmienna interpretacja przez skarżącego nie znajduje żadnego oparcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. O ile z treści tego ostatecznego, wynika konkluzja, że powód w istocie domagał się wydania przez Skarb Państwa uprzednio wywłaszczonej na rzecz tego podmiotu części nieruchomości, to jest ona oczywiście prawidłowa, ale dopiero w kontekście trafnie zidentyfikowanego przez Sąd pierwszej instancji przedmiotu sporu i rozpoznania sprawy w jego granicach, w szczególności wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego. Tej treści zarzut zdaje się świadczyć i o tym, że powód nie przyjmuje do wiadomości, że część nieruchomości, której wydania domaga się, pozostaje w granicach nieruchomości, do której prawo własności nie służy jemu, a Skarbowi Państwa. Innymi słowy, powód nie akceptuje przestrzennego zakresu tytułów własności, których źródłem były decyzje wywłaszczeniowe, przy czym taka jego postawa aktualnie nie znajduje oparcia zważywszy na wyniki postępowania dowodowego.

Zarzut oznaczony wyżej nr 3b przede wszystkim jest co najmniej niezrozumiały, skoro sprowadza się do tego, że Sąd Rejonowy miałby dopuścić „dowód na okoliczności”, „które wykraczały poza tezę dowodową Sądu”. Skoro mowa

o „tezie dowodowej sądu”, to musi to oznaczać część postanowienia dowodowego (sądu), w której wskazane są okoliczności faktyczne, na jakie dowód ma być przeprowadzony. Trudno wobec tego doszukiwać się tu jakiegokolwiek rozbieżności – już co do samej zasady. Czym innym jest rozbieżność pomiędzy tezą dowodową zawartą we wniosku dowodowym, zgłaszanym przez stronę, a zakresem jego uwzględnienia przez sąd, ewentualnie rozbieżność pomiędzy treścią postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, a zakresem wykonania zlecenia przez biegłego w kontekście treści samego postanowienia. Uzasadnienie apelacji – zawierające rozwinięcie analizowanego zarzutu, zdaje się wskazywać na to, że skarżący zarzuca zbyt „szeroki zakres opiniowania przez biegłą w stosunku do treści tezy dowodowej, co potwierdza przede wszystkim niezrozumienie istoty tego rodzaju postępowań. Nie ma żadnej rozbieżności pomiędzy tezą dowodową (o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego geodety), a zakresem prac składających się na opinię złożoną przez biegłą J. S.. Tej treści wniosek jest dość oczywisty – jeżeli zestawить zawartą w postanowieniu Sądu Rejonowego tezę dowodową, która sprowadzała się do „wyznaczenia działek powstałych w wyniku podziału działki (...) w drodze podziałów na cele wywłaszczenia na podstawie decyzji z 9.09.1982r. oraz na podstawie decyzji z 2.05.2012r., sporządzenia mapy z oznaczeniem działek powstałych w wyniku wskazanych podziałów i granic tych działek”, z treścią opinii biegłego. Skarżący zasadności owego zarzutu upatruje w tym, że jego zdaniem biegłą powinna była jedynie poprzestać na sporządzeniu mapy dla działki nr (...) i na tej mapie nanieść granice o nr 59/1 „określonej w decyzji z dnia 9.09.1982r., tj działkę o powierzchni 0,2126 ha, a następnie wyznaczyć granice działki wywłaszczonej przez Wojewodę (...) decyzją z 2.05.2012r.”. Tak przyjęte przez skarżącego założenie przede wszystkim oznaczałoby, że zakres przestrzenny prawa własności do nieruchomości miałby być determinowany tylko i wyłącznie jej powierzchnią, a dla biegłego sądowego geodety owa powierzchnia nieruchomości miałaby być jedynym kryterium obligującym do zidentyfikowania i wskazania (także graficznego) przestrzennego zakresu prawa własności do nieruchomości (innymi słowy jej granic). Jest to pogląd oczywiście błędny. Literatura przedmiotu (p. wszystkie dostępne komentarze do art. 153 kc, w tym w syst. inf. Lex) jak i utrwalone orzecznictwo (do art. 153 kc publ. w syst. inf. Lex) potwierdzają tezę, że powierzchnia nieruchomości nie stanowi obiektywnej samodzielnej podstawy dla ustalenia zakresu przestrzennego prawa własności do nieruchomości, także względem nieruchomości sąsiednich. Jego ustalenie każdorazowo pozostaje efektem analizy danych zawartych w ewidencji gruntów, w tym materiałów sporządzonych dla celów jej założenia, ewentualnych zmian, w tym szkiców pomiarowych, zapisanych w nim wyników pomiarów, miar kątowych, osnowy geodezyjnej, innymi słowy tego wszystkiego, co w sposób obiektywny jest możliwe do zrekonstruowania, tak by uzyskać odpowiedź na pytanie o przebieg granic prawa własności nieruchomości. Sama powierzchnia nieruchomości (zapisana w ewidencji gruntów) nie ma bezpośredniego i decydującego znaczenia dla wyznaczenia granic prawnych nieruchomości, podkreśla się, że może mieć jedynie znaczenie pomocnicze. Jest to dość oczywista konkluzja ponieważ najpierw należy w sposób prawidłowy zidentyfikować przebieg granic nieruchomości w oparciu o dane zgromadzone w ewidencji gruntów, a dopiero następnie prawidłowo wyliczyć powierzchnię tej nieruchomości – jako pochodną miar zapisanych w ewidencji gruntów. Ten pogląd potwierdza także praktyka orzecznicza w tego rodzaju sprawach, również na tle opiniowania przez biegłych sądowych z zakresu geodezji. Zatem oczekiwanie przez skarżącego, że tylko i wyłącznie na podstawie „założonej”, a więc uprzednio nie zweryfikowanej – w sposób wyżej nakreślony, powierzchni należałoby wyznaczać przebieg granic nieruchomości, pozostaje oczywiście sprzeczny z obiektywnymi kryteriami wyjaśniania tego rodzaju zagadnienia, jak przestrzenne granice prawa własności do nieruchomości. Raz jeszcze podkreślić należy, że sama powierzchnia nieruchomości, nie determinuje przebiegu jej granic, natomiast jest tylko i wyłącznie ich pochodną.

W związku z treścią analizowanego zarzutu – najogólniej rzecz ujmując – sprowadzającego się do tego, że biegłą zbyt „szeroko” wyjaśniła zakres przestrzenny prawa własności do wywłaszczanych nieruchomości, ale i tej nieruchomości, która w wyniku tych czynności obecnie w dalszym ciągu pozostała własnością powoda ((...)) Sąd Okręgowy stwierdza, że nie zasługuje on na uwzględnienie także z punktu widzenia standardów opiniowania, w tym w sprawach o tego rodzaju problematyce. Każda opinia sądowa ma być rzetelna, tj. uwzględniać całość dostępnego materiału, wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Opinia biegłej J. S. to kryterium spełnia, a w kontekście zarzutu skarżącego, jednoznacznie stwierdzić należy, że nie ma nic zbędnego w tym, co biegłą uwzględniła za podstawy opiniowania. Dzięki kompletności zebrania i wykorzystania materiałów źródłowych – zarówno tytułów własności jak i pozwalających na identyfikację ich przestrzennych zakresów materiałów geodezyjnych, wydana opinia spełnia także pozostałe kryteria jej przydatności na potrzeby czynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Jest

zupelna, tj. odpowiada na wszystkie stawiane - istotne w sprawie zagadnienia, zarówno przez sąd, jak i przez strony. Z tej perspektywy bezprzedmiotowy jest zarzut skarżącego, że biegła nie wykreśliła mapy zgodnie z jego oczekiwaniami, twierdząc, że jest to niemożliwe. Biorąc pod uwagę już poczynione uwagi, jest rzeczą oczywistą, że obiektywnie rzecz pojmując nie było możliwe wykreślenie działki o nr (...) o takiej powierzchni, na jaką wskazywał powód, skoro z opinii biegłej jednoznacznie wynikało, że ta powierzchnia została wadliwie wyliczona, a sama powierzchnia nie determinuje zakresu przestrzennego prawa własności do nieruchomości. To tylko kolejny raz potwierdza niezrozumienie istoty tej problematyki przez skarżącego. Raz jeszcze podkreślić należy, że biorąc pod uwagę wyeksponowane przez biegłą podstawy zrekonstruowania przebiegu granic, nie było możliwe inne wykreślenie zakresu przestrzennego prawa własności do działek – 59/1 (wywłaszczona część działki (...)), 59/2 (385) – pozostałość z działki (...) po tym wywłaszczeniu, następnie (...) (wywłaszczona część działki (...)) i ostatecznie pozostałej – (...) niż zostało to przedstawione przez biegłą na mapie – k. 330. Dokument ten (biorąc pod uwagę jego część graficzną jak i (...)) w sposób jednoznaczny przedstawia przebieg granic tak wydzielanych działek, przez poszczególne zidentyfikowane przez biegłą punkty mające oparcie w dokumentacji geodezyjnej, co jednoznacznie eliminuje zasadność lansowanej przez skarżącego tezy o istnieniu pomiędzy działką (...), a działką (...) jakiejś kolejnej części nieruchomości, która nie miałaby oznaczenia w ewidencji gruntów. Opinia spełnia również kryterium logiczności. Wyprowadzone przez biegłą wnioski – w oparciu o bardzo szczegółowo przeanalizowane i opisane podstawy nie nasuwają żadnych wątpliwości z punktu widzenia zasad poprawnego rozumowania, w tym także jeśli idzie o zidentyfikowanie błędnego wyliczenia powierzchni nieruchomości wywłaszczonej w 1982 (działka (...)), a co równie istotne – przyczyn tego stanu rzeczy. Jak wynika wprost z opinii biegłej, istota błędu obliczenia powierzchni sprowadzała się do tego, że w sprawozdaniu technicznym zamieszczonym w operacie wywłaszczeniowym z roku 1982 określono jedynie współrzędne pasa wywłaszczenia, na podstawie których obliczono jedynie ogólną powierzchnię gruntów do wywłaszczenia, natomiast zajętości z poszczególnych działek (a więc i z działki (...)) obliczono na podstawie mapy ewidencyjnej w skali 1:5000 z wkartowanym pasem przeznaczonym do wywłaszczenia. W przypadku działki (...) taki sposób wykonania prac spowodował nieprawidłowe wyliczenie jej powierzchni, co w konsekwencji doprowadziło do wyliczenia powierzchni działki (...) – poprzez potrącenie, czyli odliczenie od powierzchni działki (...) – wskazanej w ewidencji gruntów, powierzchni działki wydzielonej (59/1), co także prowadziło do wadliwego ustalenia powierzchni działki (...). Wyliczenie rzeczywistej powierzchni części działki (...), wywłaszczonej w roku 1982, było możliwe dopiero ze współrzędnych określonych na podstawie dokumentacji z założenia ewidencji gruntów oraz współrzędnych pasa wywłaszczeniowego z operatu P. (...).1982.89 i na tej podstawie powierzchnia ta wynosi 0,3475 ha, a nie 0,21176 ha (jak błędnie wykazano w dokumentacji P. (...).1982.89 i Decyzji (...).III.8221b/11/82 z dnia 9.09.1982r.). W konsekwencji tego logicznym pozostaje i ten wniosek biegłej, że powierzchnia pozostałości po wywłaszczeniu działki (...), czyli działki (...) powinna wynosić 0,5425 ha, a nie 0,6724 ha jak obliczono w dokumentacji P. (...).1982.89. Ta logika opinii biegłej J. S. doznaje dodatkowego wzmocnienia w kontekście przywołanych w jej treści wyników prac geodezyjnych zawartych w dokumentacji dla celów aktualizacji ewidencji gruntów – operat P. (...).2015.41, gdzie wykonawca tej pracy potwierdził, że w operacie z wywłaszczenia gruntów pod linię (...) błędnie obliczono powierzchnię działek (...). Wreszcie opinia jest w pełni zrozumiała. Do tego wszystkiego dodać należy i tę oczywistą uwagę, że skoro istotą opiniowania sądowego jest skorzystanie przez sąd z wiadomości specjalnych, których ani sąd, ani strony nie posiadają, to rzeczą jasną jest, że biegły realizując zlecenie, poprzez wiadomości specjalne jakimi dysponuje, odnosi się do okoliczności faktycznych, które wynikają ze zgromadzonego materiału procesowego (twierdzenia i dowody), wykorzystując to wszystko, co jest jego domeną, a czego ostateczna ocena zamyka się tylko i wyłącznie w kryteriach wyżej już przedstawionych. Dlatego rację należało przyznać Sądowi Rejonowemu, który dając wiarę w/w opinii, uczynił ją za podstawę poczynienia wiążących ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Trzeba wreszcie zwrócić uwagę i na to, że oprócz tych przeanalizowanych już zarzutów, skarżący praktycznie nie zwalcza wprost wiarygodności dowodu z opinii biegłej, w tym z punktu widzenia żadnego z w/w przywołanych już kryteriów. Próbuje natomiast pośrednio pomniejszyć jej wartość o brak „mapy” o treści oczekiwanej. Po pierwsze, jak zostało już dostatecznie wyjaśnione mapa została przez biegłą sporządzona i załączona do opinii. Jej treść (łącznie z opisem) nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do zasadności poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, granice przestrzenne prawa własności do poszczególnych działek zostały odzwierciedlone w sposób czytelny, co także przekreśla zasadność zarzutów skarżącego. Z tej perspektywy oczywiście niezasadny pozostawał zarzut dotyczący oddalenia wniosku o uzupełnienie dowodu z opinii tej biegłej o sporządzenie mapy przy założeniach, o których była już

wyżej mowa, ewentualnie o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd Rejonowy trafnie ten wniosek oddalił. Powód nie złożył stosownego zastrzeżenia trybie art. 162 kpc - o naruszeniu odpowiedniego przepisu kpc, i już tylko z tej przyczyny zarzut ten nie mógł odnieść żadnego skutku w postępowaniu apelacyjnym. Niezależnie od tego, jeżeli nawet by go rozpatrywać, to i tak z przyczyn już wyjaśnionych nie mógłby być on uznany za zasadny, skoro złożona przez biegłą J. S. opinia bez jakichkolwiek przeszkód mogła być podstawą orzekania przez Sąd Rejonowy. Niezależnie od już przytoczonej argumentacji Sąd Okręgowy stwierdza, że opiniowanie przez biegłą J. S. już co do samej zasady pozostaje na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Potwierdzają to obserwacje, na tle analizy opinii wydawanych przez tą biegłą w innych postępowaniach cywilnych, o analogicznej, niejednokrotnie bardzo złożonej problematyce, także z „zaszłościami historycznymi”.

Nie jest zasadny także zarzut naruszenia art. 234 kpc w zw. z art. 3 u.k.w.h., którego istoty skarżący upatruje w nieuwzględnieniu przez Sąd Rejonowy domniemania, przyjmując założenie, że opisana w dziale I księgi wieczystej powierzchnia nieruchomości objęta jest domniemaniem zgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Skarżący nie ma racji i w tym zakresie. W związku z tym przypomnieć należy, że domniemanie, jakie wynika z art. 3 ust. 1 u.k.w.h, dotyczy stanu prawnego nieruchomości, a więc i kwestii, czy prawo jawne obejmuje ten - a nie inny - zindywidualizowany przedmiot. Wniosek wynikający z domniemania wskazuje na tożsamość (określenie) danego przedmiotu. Zgodnie z treścią w/w przepisu można domniemywać, że prawo, które ujawniono w księdze wieczystej, obejmuje przedmiot opisany w tej księdze. Tym samym w odniesieniu do działek ewidencyjnych, które opisano w dziale I-O księgi wieczystej, domniemanie znajduje zastosowanie do numerów tych działek oraz nazwy obrębu. Domniemanie, o jakim mowa - co do zasady - nie dotyczy właściwości przedmiotu prawa jawnego, w tym położenia, przeznaczenia, sposobu korzystania, ale i powierzchni nieruchomości (p. także T. Czech - Komentarz do art. 3 u.k.w.h. – syst. inf. pr. Lex). Wpis powierzchni gruntu w części obejmującej oznaczenie nieruchomości w dziale I księgi wieczystej nie jest objęty domniemaniem prawdziwości z art. 3 u.k.w.h (wyrok SN z 24 listopada 1997 r., II CKU 110/97, Lexis.pl nr 352110). Domniemanie to, nie dotyczy bowiem danych faktycznych stanowiących przedmiot wpisów zawartych w dziale I-O księgi wieczystej. Także art. 5 u.k.w.h. swą hipotezą obejmuje niezgodność ze stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej, a nie danymi faktycznymi dotyczącymi oznaczenia nieruchomości (jej powierzchni i przebiegu granic), gdyż dane te same przez się nie tworzą stanu prawnego (p. m.in. uchwała SN z dnia 28 lutego 1989 r., III CZP 13/89, orzeczenie SN z dnia 4 marca 1994 r., III CZP15/94; postanowienie SN z dnia 19.08.2009r., III CZP 51/09). Reasumując, w nauce prawa, jak i w orzecznictwie dostatecznie utrwalony pozostaje pogląd, że oznaczenie powierzchni nieruchomości – opisane w dziale I księgi wieczystej, nie jest objęte domniemaniem z art. 3 u.k.w.h. gdyż nie jest elementem identyfikującym wprost przedmiot prawa ujawnionego w księdze wieczystej, a będąc danymi faktycznymi tylko i wyłącznie stanowi jedynie o właściwości tego przedmiotu. Pogląd przywołany na str. 5 apelacji (za prof. J. P.) nie tylko nie koliduje z powyższymi uwagami, ale z nimi koresponduje, skoro sprowadza się on do tezy, że skoro przedmiotem własności może być skonkretyzowana nieruchomość, to jej opis w Dziale I księgi wieczystej umożliwiający jej identyfikację (indywidualizację), także ustalenie jej granic przestrzennych, współtworzy stan prawny tej nieruchomości objęty domniemaniem z art. 3 u.k.w.h. Przy czym, co istotne, z tego ostatniego poglądu nie wynika by tą cechą indywidualizującą nieruchomość, współtworzącą jej stan prawny, będący przedmiotem domniemania miałyby być także jej powierzchnia. W konsekwencji tego wszystkiego zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 3 u.k.w.h nie mógł odnieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu także w płaszczyźnie oceny prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, co do zakresu przestrzennego prawa własności do nieruchomości, abstrahując od tego, że ten (jak zostało już wyjaśnione) nie jest pochodną powierzchni nieruchomości, gdyż ta jest pochodną przebiegu jej granic, a tym samym i zakresu przestrzennego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut oznaczony wyżej nr 4 (znajdujący rozwinięcie na str. 8 apelacji) i to w zasadzie z przyczyn już wyjaśnionych. Trudno o odmienną ocenę, skoro skarżący koncentruje się w nim na zakwestionowaniu prawidłowości ustalenia przez Sąd pierwszej instancji powierzchni zarówno działki (...) (czyli tej pierwotnie wywłaszczonej w roku 1982) oraz powierzchni pozostałej z tego wywłaszczenia części działki (...), czyli (...), znowu łącząc to z wadliwie pojmowanym – w sensie skutków dla tychże ustaleń – domniemaniem prawnym, jakie miałyby wynikać z art. 3 u.k.w.h. Jest wobec tego rzeczą oczywistą, że powód mógł nabyć prawo własności do

nieruchomości oznaczonej nr ew.(...)(wcześniej (...))tylko w takim zakresie przestrzennym, w jakim przysługiwało ono jego poprzednikom prawnym, czyli w granicach prawidłowo ustalonym przez Sąd Rejonowy (na podstawie opinii biegłej J. S.), z uwzględnieniem danych opisanych w ewidencji gruntów, a w szczególności podstawie współrzędnych punktów granicznych, a nie wadliwie obliczonej powierzchni nieruchomości.

Za nietrafny należało uznać zarzut oznaczony wyżej nr 5 (znajdujący rozwinięcie na str. 8 i 9 apelacji). Jak sam skarżący zauważa, Sąd Rejonowy odniósł się do aktu notarialnego przekazania gospodarstwa rolnego z 1993r. oraz sporządzonej dla tych celów mapy, gdzie powierzchnia działki (...) (czyli poprzednio 59/2) została oznaczona na 0,58 ha. Abstrahując od tego, że została ona wadliwie określona, to istotne jest to, co podkreślił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku także Sąd Rejonowy, a mianowicie, że przeniesienie prawa własności do nieruchomości pozostałej po wywłaszczeniu z roku 1982, czyli działki (...) (poprzednio 59/2) nastąpiło w granicach opisanych w operacie wywłaszczeniowym P. (...)89. , co z resztą wprost wynika także z opinii biegłej. Zatem kolejny raz zwraca uwagę to, że skarżący przywiązując pierwszorzędną wagę do tego, jak została określona powierzchnia nieruchomości, traci z pola widzenia rzeczywiste kryterium identyfikacji zakresu przestrzennego prawa własności do nieruchomości. Bez znaczenia dla wyprowadzonych wniosków pozostaje dokument wydany przez Starostwo Powiatowe w J. z dnia 8.11.2012r. w postaci zawiadomienia o zmianie oznaczenia powierzchni działki (...) – na 0,67 ha (k. 449). Wobec tego zgłoszony w tym zakresie wniosek dowodowy został oddalony, jako dotyczący koliczności faktycznej nie mającej istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze, skoro dotyczy określenia samej powierzchni działki, to nie potwierdza on okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy – w tym sensie, że nie determinuje udzielenia odpowiedzi na pytanie o ustalony na podstawie właściwych kryteriów zakres przestrzenny prawa własności do działki (...) (wcześniej oznaczonej jako (...)) czyli tej istniejącej jeszcze przed wywłaszczeniem jej części, tj. działki oznaczonej nr (...) - w roku 2012). W tym miejscu należałoby raz jeszcze odwołać się do argumentacji już przytoczonej przez Sąd Okręgowy. Po drugie, jeżeli nawet owa powierzchnia jako pochodna właściwie ustalonego przebiegu granic nieruchomości miałyby mieć znaczenie uzupełniające, to przywołane wyżej zaświadczenie i tak nie może potwierdzać prawidłowości ustalenia owej powierzchni. Zaświadczenie stanowi oczywiście dokument urzędowy korzystający z domniemania prawdziwości i autentyczności (art. 244 § 1 kpc), nie mniej jednak omówione już wyniki postępowania dowodowego w sposób niebudzący żadnych wątpliwości skutecznie wzruszają domniemanie poświadczenia za zgodność z prawdą tego, że powierzchnia działki (...) (poprzednio(...))– jako pozostałość po wywłaszczeniu części z działki (...) miałyby wynosić 0,67 ha. Do żadnych nowych wniosków, względem tych już wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy, nie może prowadzić także „zawiadomienie” o „dokonanym sprostowaniu oznaczenia powierzchni nieruchomości w księdze wieczystej (k. 450-451). Jest to tylko i wyłącznie konsekwencja zmiany dokonanej w samej ewidencji gruntów, a ta, jak zostało wykazane pozostaje błędna. Jednak przede wszystkim pamiętać należy o tym, na co Sąd Okręgowy wyczerpująco już wskazał analizując znaczenie powierzchni nieruchomości dla prawidłowego zidentyfikowania zakresu przestrzennego jej prawa własności.

Nie jest zasadny kolejny zarzut apelacji sprowadzający się do tego, że zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy przekroczył granice stanu związania decyzją administracyjną z 1982 r. („wywłaszczeniową”), skoro doszedł do wniosku, że wywłaszczenie nastąpiło w granicach operatu, a w decyzji błędnie określono powierzchnię wywłaszczanej nieruchomości. Problem polega na tym, że Sąd pierwszej instancji, wbrew temu co sugeruje skarżący, ustalił zakres przestrzenny prawa własności wywłaszczanej nieruchomości w sposób zgodny z treścią decyzji wywłaszczeniowej, skoro ta odwoływała się do operatu, a w nim właśnie były opisane dane geodezyjne umożliwiającej odtworzenie przebiegu granic wywłaszczanej nieruchomości. Sama powierzchnia nie miała w tym zakresie znaczenia. Zatem z tej perspektywy ustalenie (skąd inąd prawidłowe) powierzchni działki w sposób odmienny od tego, co wynikało w zakresie jej oznaczenia w samej decyzji, nie oznacza przekroczenia przez Sąd Rejonowy stanu związania treścią prawomocnej decyzji administracyjnej, ze skutkiem rzutującym na ustalenie zakresu przestrzennego prawa własności do nieruchomości. Chociaż skarżący nie wywiódł stosownego zarzutu – w kontekście treści decyzji (...) (...)z dnia 3.04.2015r. (k. 20-23), to ubocznie Sąd Okręgowy stwierdza, że i ona nie miała znaczenia dla wyprowadzonych dotychczas wniosków. Przede wszystkim Sądy pierwszej i drugiej instancji nie były nią związane, skoro jej treść sprowadzała się jedynie do uchylenia decyzji organu pierwszej instancji i „odmowy sprostowania ewidencji gruntów w odniesieniu do działki (...) dotyczących zmiany przebiegu granic tej działki”. Problem polega na tym, że ta uchylona

decyzja w swej treści w istocie nie dotyczyła „zmiany przebiegu granic działki”, a jedynie właściwego oznaczenia samej jej powierzchni. Wobec tego nie bardzo wiadomo, co organ administracji drugiej instancji miał na myśli „odmawiając zmiany przebiegu granic” działki (...). Był to efekt wadliwego założenia, jakoby oznaczona powierzchnia działki miała determinować przebieg jej granic (zakres przestrzenny). Jak zostało już wyjaśnione, prawidłowe, tj. wynikające z właściwie ustalonego zakresu przestrzennego, ustalenie powierzchni nieruchomości nie jest nigdy pochodną samej powierzchni działki, bo ta ostaną jest konsekwencją uprzednio prawidłowo ustalonych jej granic (determinujących jej zakres przestrzenny). Jeżeli nawet założyć, że ta decyzja miałaby zanegować potrzebę zmiany dotychczasowego (jak zostało już wykazane wadliwego) oznaczenia w ewidencji gruntów samej powierzchni działki (...), to w takim ujęciu, z już wyjaśnionych przyczyn, także nie mogła mieć żadnego znaczenia dla prawidłowego ustalenia zakresu przestrzennego prawa własności do działki (...).

Zarzut nie udzielenia głosu stronom, przed zamknięciem rozprawy, chociaż ma formalne oparcie w przywołanej przez skarżącego podstawie prawnej (art. 224 § 1 kpc), to nie stanowi o takim rodzaju uchybienia przepisom postępowania, które mogłoby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Reasumując, podniesione w apelacji zarzuty nie wstrząsnęły prawidłowości ustalonej przez Sąd Rejonowy podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości to, że pierwotna działka oznaczona nr (...), a następnie po założeniu ewidencji gruntów – nr (...) w 1982 r. została wywłaszczona w części oznaczonej jako działka nr (...), w granicach wynikających ze współrzędnych opisanych w dokumentacji wywłaszczeniowej, także ewidencji gruntów, a jej faktyczna powierzchnia wynosi 0,3432 ha, a nie jak błędnie wykazano w decyzji „wywłaszczeniowej” (0,2176 ha). Zatem pozostała po tym wywłaszczeniu część pierwotnej działki (...), oznaczona jako działka nr (...) miała faktyczną powierzchnię 0,54 ha, a nie jak błędnie wykazano w ewidencji gruntów – 0,67 ha (w konsekwencji odjęcia od powierzchni działki (...) zbyt małej – powierzchni działki (...)). W rezultacie wadliwego założenia powierzchni działki (...), następnie oznaczonej nr (...), oraz prawidłowego uwzględnienia granic i powierzchni wywłaszczonej w roku 2012 części tej działki, tj. działki nr (...) (która najpierw stała się częścią większej działki – nr(...), a następnie częścią działek (...)), wadliwie wyliczono powierzchnię działki (...), uzyskując 0,3268 ha, zamiast prawidłowej powierzchni – 0,2007 ha. Te wnioski znajdują pełną ilustrację w, stanowiącej integralną część omówionej już wyżej opinii biegłej, mapie (k. 330), na której zakresy przestrzenne prawa własności do działek, o których wyżej mowa zostały czytelnie oznaczone: co do działki (...) – według pkt. 14,13,5,6,14 (kolor błękitny), co do działki (...) – według pkt. – 17-767, 13, 5, 16- (...), 16- (...), 16- (...), 16- (...), 17-767 (kolor żółty), co do działki (...) – według pkt. – 14, 17-768, 17-676, 16- (...), 16- (...), 16- (...), 16- (...), 17-766, 6, 14, co do działki (...) – według pkt. – (...), 17-167, 16-90-172, 16- (...), 16- (...), 16- (...), 17-766, 17-768, co do działki (...) – według punktów 14, 17-768, 17-766, 6, 14).

Sąd Okręgowy podziela prawnomaterialną ocenę tej niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej, dokonaną przez Sąd Rejonowy i przyjmuje ją za własną. Nie ulega żadnej wątpliwości to, że skoro powód nie wykazał, że przysługuje mu prawo własności do nieruchomości, na którą wskazał w ostatecznie sformułowanym żądaniu pozwu, bo ponad wszelką wątpliwość pozostaje ona w zakresie przestrzennym prawa własności do działki wywłaszczonej w roku 1982 (wówczas oznaczonej jako (...), która następnie weszła w skład 490, a ostatecznie – 490/1 i 490/2), będącej własnością Skarbu Państwa, to nie mógł skutecznie wytoczyć powództwa opartego na art. 222 § 1 kc.

Tytułem uzupełnienia rozważań Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy wyjaśnia, że rozstrzygnięcie o żądaniu wydania pasa gruntu ostatecznie zidentyfikowanego, skoro miało charakter negatywny, to nie musiało być poprzedzone dokonaniem rozgraniczenia - w tym samym postępowaniu. Utrwalony w orzecznictwie pozostaje pogląd, który Sąd Okręgowy w sposób oczywisty podziela, że dokonanie rozgraniczenia w procesie o wydanie – stosownie do treści art. 36 ustawy z dnia 17.05.1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2019r.725 j.t.) - jest konieczne wówczas, kiedy przyczyną konfliktu i istotą sporu jest przebieg granicy, natomiast kwestia własności gruntu przyległego do tej granicy stanowi przesłankę rozstrzygnięcia, czyli ma charakter wtórny (p. m.in. postanowienie SN z dnia 31.08.1963r., III CR 136/63; postanowienie SN z dnia 11.05.2000 r., I CKN 723/98). Przypomnieć trzeba i to, że wydanie na podstawie art. 36 Prawa geodezyjnego orzeczenia o rozgraniczeniu (w procesie) jest samodzielną częścią wyroku, integralnie powiązaną z pozostałą jego częścią, nie stanowi tylko przesłanki rozstrzygnięcia, lecz ma charakter prejudycjalny (p. Wyrok

SN z dnia 30.04.1997r., III CKN 43/97). Wobec tego tylko w przypadku rozstrzygnięcia o wydaniu przygranicznego pasa gruntu, koniecznym jest uprzednie dokonanie rozgraniczenia (w tym samym procesie), oczywiście w sytuacji kiedy spór graniczny w istocie determinuje spór o własność przygranicznego pasa gruntu. Ta ostatnia przesłanka w niniejszym postępowaniu została spełniona, nie mniej jednak nie było podstaw do uwzględnienia powództwa. Skoro zatem rozstrzygnięcie sporu o wydanie części nieruchomości miało charakter negatywny, to ten stan eliminował potrzebę dokonania rozgraniczenia w niniejszym postępowaniu.

Wobec dotychczas poczynionych ustaleń oraz wyprowadzonych w płaszczyźnie prawa materialnego wniosków, alternatywnie przedstawiona przez Sąd Rejonowy argumentacja – na tle identyfikacji spornej nieruchomości, jako „pasa drogowego”, w kontekście art. 2a ustawy o drogach publicznych, pozostaje bezprzedmiotowa. Innymi słowy nie miała znaczenia dla treści zaskarżonego wyroku. Wobec tego zbędnym było odnoszenie się do zarzutu apelacji – dotyczącego naruszenia art. 2a ustawy o drogach publicznych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz w § 3 pkt. 6, § 10 ust. 1 pkt. 1 – Rozp. Min. spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265).

SSR(del.) Elżbieta Niebutkowska SSO Mariusz Broda SSO Bartosz Pniewski

Z: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć powodowi.